

Legenda którą opisuję nie jest stara omi nowa jest prosto przygodowa. Jest trochę w niej prawdy i fantazji. Pewnego dnia do schroniska przyszedł starszy pan. Poszukiwał swojego przyjaciela i znalazł go, był czarny lekko podpalony kundel. Pan Nikodem wziął go do swojego mieszkania. Nowy przyjaciel pana Nikodema nazywa się Dziak.

Życie pana Nikodema odmiemito się i Dziaka również. Pan Nikodem powiedział że dzisiaj spacer będzie krótszy. Po pracy pan Nikodem zabrał swoje papiery do biura. Dziak poznał nowego przyjaciela o imieniu Kibic a pan Nikodem poznał jego właścicielkę. Dziak uratował dziewczynkę Asię. Dziak był takim mądrym psem że wiedział kiedy przejeżdża straż pożarna, podotowię ratunkowe i kiedy przychodziły chłopcy na korepetycje do pana Nikodema. Pewnego dnia piesek zawiadomił wszystkich w kamienicy o pożarze w piwnicy. Pan Nikodem wyszedł z psem na rondo i upadł pies czekał na niego do rana. Pies nie rozumiał że jego właściciel niewiorny i że nie ma go na tym świecie. Nastata zima Dziak nadal był na rondzie. Pani Maria zrobiła dla pieska nową budę i nową miskę. Zimą przyszedł do

niektórzy Tabądz. Pani Maria zabrała go do domu.  
Dżak poznał nowe otoczenie melanie i jammika.  
u pani Mari. Po kilku dniach pani Maria była  
stalsza a Dżaka chciał odlecieć do schroniska.  
Pan Profesor zrobił pomnik Dżaka w ludowych  
stomach.

Anita Wiśniewska

ob. J...	...	...
----------	-----	-----